

Xavier TÉVENOT, *Une éthique au risque de l'Évangile : Entretiens avec Yves de Gentil-Baichis*, Paris : Desclée de Brouwer/Cerf 1993, ss. 123.

Oryginalność książki, należącej do literatury teologiczno-moralnej, polega na tym, że nie jest to klasyczny traktat ani systematyczny wykład etyki chrześcijańskiej, lecz wywiad Y. de Gentil-Baichis z X. Thévenot, znanym i cenionym moralistą francuskim, profesorem Instytutu Katolickiego w Paryżu, na najistotniejsze tematy moralności chrześcijańskiej. Książka ta jest przykładem wyjątkowej zdolności profesora do popularyzacji etyki chrześcijańskiej w formie wywiadów, z których wiele już ukazało się na łamach gazet i prac zbiorowych. Poniekąd prowokowany przez dziennikarza trudnymi pytaniami etycznymi, które stawia dziś powszechnie postęp naukowo-techniczny, medyczny, ekonomiczny oraz przemiany społeczno-kulturowe w liberalnym społeczeństwie zachodnim, Thévenot podejmuje próbę chrześcijańskiej odpowiedzi na potrzebę kryteriów etycznych działania człowieka. Wobec utraty zmysłu etycznego i trwałych norm życia moralnego powstaje pilna konieczność poszukiwań wartości i norm, w których bierze udział również moralista katolicki.

Thévenot podejmuje otwarty i przystępny dialog wokół najbardziej fundamentalnych problemów etycznych: relacji prawa i wolności oraz sumienia i przykazań. Nie uchylając się przed żadnym trudnym pytaniem, rozwiązuje najbardziej drażliwe problemy moralne w świetle Ewangelii, ukazując zarazem do jakiego stopnia moralność ludzka i chrześcijańska wzajemnie się uzupełniają, otwierając człowiekowi drogę do szczęścia. Moralność chrześcijańska w ujęciu Thévenot daleka jest od ciasnego i bezdusznego konserwatyzmu a zarazem chce być wierna Ewangelii. W tym duchu tworzy system etyki, która zachęca do oddychania wolnością. Mówi o wolności, która nie oddala od Boga lecz zbliża do Niego, bowiem czyni człowieka partnerem i odpo-

wiedzialnym za swoją historię. Moralność jest według Thévenot nie tylko zbiorem nakazów, które ciemieją i ograniczają człowieka, lecz obszarem twórczego spełnienia odpowiedzialności w aktach wolności poszukującej dobra. Nadto nie formułuje moralności człowieka idealnego lecz realnego, uwikłanego w grzech, nałogi a nawet nienawiść.

Rozmowa na temat moralności chrześcijańskiej rozpoczyna się od postawienia pytania o samo zjawisko moralności. Wychodząc od współczesnych przesłanek antropologicznych, które stwierdzają, że człowiek funkcjonuje w ramach rzeczywistości naznaczonej seksualnością i agresywnością, miłością i przemocą, moralista potwierdza konieczność humanizowania życia między ludźmi tak, aby nadmiar przemocy i pożądlivosti nie zdominował ludzkich stosunków. W tym miejscu pojawia się potrzeba moralności jako systemu zasad i norm, zakazów i wartości, które pozwoliłyby człowiekowi odkrywać stopniowo i w sposób wolny drogę humanizacji i szczęścia. Krótko mówiąc, moralność jest dziedziną zobowiązań przyjmowanych przez człowieka, który chce nadać sens własnemu życiu. W momencie gdy człowiek rezygnuje z przemocy wobec drugiego i chce nadać sens własnemu życiu, wybiera miłość, wartości a także zakazy moralne. Thévenot ilustruje to na przykładzie najbardziej podstawowego i powszechnego zakazu kazirodztwa, który otwiera drogę do autentycznego szczęścia w spotkaniu z inną, obcą osobą. Postacią szczególnej przemocy jest łamanie zakazu kazirodztwa. Innym szczegółowym przykładem postaw moralnych jest układ życia małżeńskiego, które w harmonijnych relacjach partnerskich znajduje szczęście, bądź w nieuporządkowanej seksualności, dominacji i agresywności wchodzi na drogę przemocy, zazdrości i konfliktów.

Zadaniem moralności jest regulowanie ludzkich działań, jednakże w oparciu o rzetelną ocenę sytuacji. Autor wywiadu nie przechodzi zbyt łatwo nad problemami nowymi, jeszcze nie rozstrzygniętymi, bądź nad prawdziwymi dylematami moralnymi, od których wielu moralistów ma zwyczaj uciekać, albo je upraszczać. Jako moralista uświadamia sobie ciężący na nim obowiązek zajęcia rzetelnego stanowiska wobec drażliwych kwestii społecznych jak bezrobocie lub postępu naukowo-technicznego, zwłaszcza w dziedzinie biomedycyny. Obowiązek ten jest tym większy, im bardziej świat współczesny podejmuje tendencje do konstruowania odpowiedzi prowizorycznych, w oparciu o nietrwale i zmienne zasady moralne, oraz nieadekwatnych do najbardziej fundamentalnych dóbr osobowych. Thévenot stwierdza, że chrześcijański moralista może wyjść naprzeciw dylematom etycznym współczesnego świata, kiedy wskaże na autentyczne źródło moralności w Ewangelii i w Tradycji. Nie dostarczają one, co prawda, gotowych odpowiedzi, lecz inspirują rozum praktyczny do rozstrzygania problemów nowych, na sposób jak czynili to chrześcijanie w przeszłości.

Podjmując szeroko zagadnienie sumienia jako miejsca rozeznania powinności moralnej Thévenot traktuje je w ścisłej relacji do wolności i przykazań. Mocno podkreśla, że sumienie jest ostatecznym, choć subiektywnym kryterium działania i zawsze domaga się odniesienia do obiektywnych zasad moralnych. Obowiązek formacji sumienia w prawdzie sprawia, że czyn popełniony w stanie ignorancji, choć bezpośrednio nie nakłada odpowiedzialności moralnej, to jednak może czynić odpowiedzialnym za błąd sumienia. Z jednej strony nienaruszalna wolność sumienia a z drugiej obowiązek poznania prawdy moralnej, zawartej w przykazaniach i obiektywnych normach etycznych daje równowagę życiu moralnemu i pozwala na pełną

humanizację osoby w aktach moralnych. Z tej racji moment poszukiwania właściwej równowagi w decyzjach moralnych pozostaje dla moralisty w centrum uwagi. W tym celu proponuje posłużyć się niektórymi zasadami kazuistycznymi rozstrzygnięcia wątpliwości co do obowiązywania prawa i wolności. Takimi zasadami, które przyrównała Tradycja Kościoła były między innymi: probabilizm, ekwiprobabilizm, probabilioryzm jak również epikeja i ekonomia eklezjalna. Nie chodzi tutaj o powrót do tradycyjnej kazuistyki, lecz o asymilację jej pozytywnych elementów we współczesnej myśli etycznej. Okazuje się bowiem, że w momencie kiedy posoborowa teologia moralna nie chce przyznawać się do kazuistyki, zachodzi zjawisko jej odrodzenia w świeckiej postaci, zwłaszcza na potrzeby bioetyki. Wreszcie Thévenot podkreśla, że ślepe posłuszeństwo jest przeciwne etyce. Należy zawsze kierować się prawem, biorąc jednak pod uwagę sytuację szczegółową, w której może pojawić się konflikt wartości jak również możliwości wypełnienia, z pomocą Bożą, konkretnego wymagania.

Podjmując temat prawa naturalnego Thévenot wyjaśnia dlaczego Magisterium Kościoła tak uparcie obstaje przy stosowaniu go w argumentacji etycznej na gruncie katolickiej nauki społecznej oraz etyki ludzkiej seksualności. Mimo utraty znaczenia argumentacji etycznej z prawa naturalnego we współczesnej kulturze moralnej, przedstawia ona wartość uniwersalną i ponadkulturową, stanowi miejsce spotkania etyki ludzkiej i chrześcijańskiej. Nadto ukazuje związek porządku prawa naturalnego ze Stwórcą i w oparciu o ten związek określa stosunek człowieka do stworzenia. Postawa etyczna człowieka wobec natury nie będzie sprowadzać się do postawy lokatora lub właściciela, lecz użytkownika, który potrafi uszanować istotę rzeczy ze względu na jej właściciela. Ta prawda jest niezwykle ważna w dziedzinie ekologii.

Inny ważny temat podejmowany przez Thévenot to stosunek moralności ludzkiej do Objawienia Bożego, stosunek konkretnego aktu moralnego człowieka do woli Bożej. Thévenot broni jedności tych horyzontów moralności chrześcijańskiej, często przeciwstawianych sobie. Istnieje bowiem ścisła relacja ontyczna między tym co nakazuje Bóg, a tym co stanowi nakaz sumienia w porządku rozumnej natury człowieka. Bowiem Bóg nie nakazuje niczego, co nie byłoby już wpisane w porządek moralny ludzkiej natury. A zatem wszystko, co Bóg nakazuje, winno dać się usprawiedliwić z tytułu ludzkiego porządku moralnego i odwrotnie. Relacja do Boga w wymiarze trynitarnym stanowi samą strukturę aktu moralnego i przyjmuje postać ekstazy, wyniesienia na poziom obcowania z Trójcą św. Ten akt jest zawsze wyzwalający i sprawia, że etyka chrześcijańska jest etyką, która daje prawdziwe wyzwolenie.

Pod koniec wywiadu Thévenot określa funkcję i zadania moralisty w świecie podejmującym publiczną debatę nad wieloma fundamentalnymi problemami współczesnej cywilizacji. Teolog moralista nie może w tym świecie unikać obowiązku rozstrzygnięcia pośród złożoności sytuacji i faktów. By jednak właściwie rozstrzygać, przypomina Thévenot, trzeba kochać. Miłość jest bowiem miarą działania i zasadą rozstrzygnięcia.